

MARIA GLEŃ

ur. 1933; Zakręcie



Miejsce i czas wydarzeń	Zakręcie, Krasnystaw, dwudziestolecie międzywojenne, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt Etnografia Lubelszczyzny, kultura ludowa, obrzędowość doroczna, rękodzieło, wianki, zioła, mięta, pokrzywa, grzmotnik, rumianek, koniczyna, spalanie wianków

Wianuszki na Matki Boskiej Zielnej

No, to wianuszki, na zielną, prawda. Więc mięta, pokrzywa, takie zioła z lasu, grzmotnik jakiś tam, ja nie pamiętam nazw, ale prawda, musiała być pokrzywa kwitnąca przykładowo i mięta też żeby ten, no i robiono z, tego, z rumianku. Więc te wszystkie zioła co w domu można i dużo też chodziło się do lasu dzień wcześniej żeby nazbierać jeśli był las blisko. A jak nie to się kupowało czasem taki wianuszek jeden, bo tam starsze ludzie wili i sprzedawali, no po prostu, żeby były. A przeważnie się tutaj chodziło, szukało tych wszystkich, przecież z koniczynki się. Wszystkie zioła, które, prawda, one służą później do tego. Tak że te wianuszki u mnie zawsze są i w ganku powieszona rok, a później jak się zro, poświęci następne to te się spala. [...] Nie wyrzuca się, bo to jest święcone. Nie wyrzuca się. Wogle ani palmy, ani tego, to się, nie wiem czy ludzie wyrzucają, ale ja nie wyrzucam, bo kiedyś u nas nie wyrzucano, tylko jak się w kuchni już pali, to się to się spala właśnie.

Data i miejsce nagrania	2011-05-26, Krasnystaw
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Rafał Czekaj
Redakcja	Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"